
OKSANA BASARABA

POSZERZANIE POLA LITERACKIEGO

Elżbieta Winiecka. *Poszerzanie pola literackiego. Studia o literackości w Internecie*, Wydawnictwo Universitas, 2020, ss. 415. ISBN: 978-83-242-3602-2.

DOI: <https://doi.org/10.18290/rh22701.13>

Powszechna komputeryzacja i digitalizacja kultury skłania obecnie literaturoznawców do refleksji nad warunkami istnienia literatury w przestrzeni Internetu. Powracają zagadnienia, które od dawna stawiały opór interpretatorom, na przykład: jak opisywać literaturę, która wkracza w inne pola? według jakich kryteriów stwierdzać o literackości tekstów powstałych z wykorzystaniem narzędzi elektronicznych? Właśnie tym zagadnieniom poświęcona jest recenzowana książka Elżbiety Winieckiej *Poszerzanie pola literackiego. Studia o literackości w Internecie*, której Autorka szczegółowo opisuje różne trudności, jakie wiążą się z kwestią zmiany zakresu pola literackiego wraz z rozwojem komunikacji internetowej. Podejmuje refleksję dotyczącą różnych form wypowiedzi literackich obecnych w sieci, wychodząc z założenia, że wobec tej różnorodności dotychczasowe sposoby badania zasobów internetowych zawodzą. Jak pisze: „badania statystyczne nie uwzględniają ogromu tekstów, statusów, memów i innych form pisanych, wypełniających przestrzeń Internetu. Zmienia się niewątpliwie to, co i w jakim celu czytamy” (Winiecka 5).

Autorka posługuje się wprowadzonym do obiegu naukowego przez Pierre’a Bourdieu pojęciem *pola literackiego*, które – jak pokazuje wstęp do pracy, noszący podtytuł „Literatura elektroniczna jako pole badań” – na użytek prowadzonych refleksji zostaje odpowiednio zmodyfikowane. Według uczonej nie wystarczy badać literatury tylko pod jednym kątem – należy uwzględniać różne czynniki, m.in. kulturowe, społeczne czy ekonomiczne. Winiecka twierdzi: „Zamiast tropić dowody słabnięcia pozycji pola literackiego, staram

Mgr OKSANA BASARABA – doktorantka w Szkole Doktorskiej KUL w dyscyplinie literaturoznawstwo; adres do korespondencji – e-mail: oksanka2873@gmail.com; ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1955-1462>.

się pokazać, że jeśli tylko złagodzimy apodyktyczność sformułowań dotyczących jego autonomii, odnajdziemy to, co literackie także poza standardowo definiowanymi granicami tego pola” (Winiecka 9).

Autorka zaznacza, że mamy do czynienia z obiektem, który nie jest stabilną strukturą: „pisanie o literaturze elektronicznej w Internecie (...) wymaga (...) zaznaczenia, że wszystko, co na jej temat można teraz powiedzieć, dość szybko się uhistorycznia” (Winiecka 6). Główną cechą Internetu, która, co warto podkreślić, dotyczy literatury, jest ulotność i niestabilność przekazu. Ponowne odnalezienie tego samego materiału w niezmienionej formie jest praktycznie niemożliwe. Ci, którzy są sceptyczni wobec literatury elektronicznej i w ogóle nie uznają jej za literaturę, twierdzą, że nie ma ona żadnej przyszłości. Natomiast Winiecka zaznacza, że „technologia cyfrowa nie zubaża (...) znaczeń tekstu artystycznego, lecz zmienia jego charakter, poszerzając i modyfikując cechy, które można identyfikować jako literackie” (7). Zwraca także uwagę na problem ujednoczenia definicji literatury elektronicznej. W celu uniknięcia sprzeczności badaczka zalicza do tego zakresu tylko teksty, które „powstają, istnieją i mogą być czytane przy użyciu urządzeń elektronicznych. Ich wydrukowanie, czyli zmiana nośnika, zawsze powoduje nieuchronną utratę lub zniekształcenie części lub całości literackich właściwości” (19). Tym samym podjęta zostaje kwestia odniesienia współczesnej literatury do twórczości folklorystycznej, wszystko to bowiem, co powstaje w mediach, każdy obiekt cyfrowy może być przekształcony, wielokrotnie zmieniony, skompilowany i połączony z innym tekstem, a każdy użytkownik może dodać do takiego tekstu jakiś własny element. Winiecka bardzo celnie zwraca uwagę na to, „że druk, będący przez 500 lat dominującym nośnikiem tekstów literackich, nie stanowi o tożsamości tej sztuki” (19) Literatura, która istniała w formie ustnej, a potem pisemnej, obecnie występuje w różnych formach: „dziś mamy do czynienia z sytuacją, w której obok druku w roli nośnika literatury mogą wystąpić inne media: nagrania audio na taśmach magnetycznych, a także nośniki elektroniczne” (19).

Badaczka wyraźnie formułuje kluczowe problemy, pojawiające się w badaniach nad literaturą cyfrową, które bardzo często nie dają możliwości zawężenia tematu badań do konkretnie określonej dziedziny: „Po pierwsze – literatura elektroniczna powinna być czytana w kulturowym kontekście, z którego wyrasta. (...) Po drugie – literatura cyfrowa nie rozwija się jako dziedzina sztuki w pełni autonomiczna i samodzielna” (35). W każdym kolejnym z pięciu szkiców stanowiących rozdziały monografii Winiecka rozwija idee poszerzenia pola literackiego oraz obecności literatury w sieci, a szczególnie

jej przekształceń, które zostają omówione i prześledzone na podstawie konkretnych przykładów.

Autorka jest przekonana, że utwory powstające online wymagają prze wartościowania pojęć literatury i literackości. Kwestie te zostają podjęte najbardziej szczegółowo w rozdziale I „Literackość w sieci – literackość sieci”, gdzie wybrzmiewa myśl o konieczności ponownego ustalenia, znaczenia wspomnianych terminów w stosunku do tekstów internetowych. Badaczka wyjaśnia, że główny problem w określeniu literackości w sieci polega na tym, iż dostrzegalna różnica w podejściu do nowych zjawisk jest „nie metodologiczna, lecz społeczna, ponieważ inaczej oceniają literaturę ci, którzy pamiętają czasy kultury do momentu rozprzestrzenienia się Internetu, a inaczej ci, którzy łączą życie realne i wirtualne”. Odnosząc się do różnorodnych badań, a szczególnie publikacji Sandy’ego Baldwin, autorka zgadza się, że Internet „jako sfera działania wyobraźni” „pełni rolę analogiczną do dzieła literackiego w teorii Freuda”, czyli ma na celu zastępcze zaspokojenie naszych pragnień (54). Winięcka podejmuje próbę wyodrębnienia z różnych prac najważniejszych kryteriów, na których podstawie określa się literackość. Omawia je i systematyzuje, uwzględniając nowe okoliczności badań. Niejasność granic literackości, ich rozmycie wymaga, według badaczki, w obecnym czasie od literaturoznawcy poszerzenia swoich kompetencji z zakresu nowych technologii, języków programowania, specyfiki sztuk audiowizualnych, „które integrując się z literaturą, uczyniły ją zjawiskiem niekiedy zupełnie innym niż drukowane dzieła” (20) oraz podejścia transgresyjnego do dotychczasowych kategorii literackości.

Kiedy mówimy o literaturze elektronicznej, mówimy o tekstach dynamicznych, multimedialnych i interaktywnych. W rozdziale II, zatytułowanym „Czytanie jako działanie, dzieło jako zdarzenie”, autorka zwraca uwagę na to, że aby interpretować teksty literatury elektronicznej, trzeba wejść na obszar innych dyscyplin, nie tylko humanistycznych, lecz nawet ścisłych, i uwzględnić zmianę medium, które wpływa na status oraz stan literatury. Ocena i interpretacja literatury elektronicznej za pomocą narzędzi właściwych tradycyjnym formom drukowanym nie daje badaczowi pełnej możliwości całościowego zrozumienia procesu tworzenia i funkcjonowania wspomnianej literatury, dlatego kwestia medium staje się kluczowa, pociągając za sobą jednocześnie konieczność interakcji. Winięcka, powołując się na Erica Zimmermana, wyróżnia cztery typy interaktywności, które mogą współistnieć w doświadczeniu medialnym: interaktywność interpretacyjna, interaktywność praktyczna (funkcjonalna), interaktywność strukturalna (właściwa) i kulturowa

partycypacja (73-76). Zależnie od typu interaktywności odbiorca dysponuje albo nieograniczoną wolnością co do tekstu, albo jest poddany systemowi nakazów i przymusów. „Czytelnik rekonstruuje cały hipertekstowy świat w trakcie interakcji, odkrywa jego strukturę i zawartość treściową, która wcześniej została przygotowana przez autora” (78). Według Winieckiej interaktywność wymaga od czytelnika działania, a nie kontemplacji. Proces czytania, a raczej wielozmysłowy odbiór dzieła w e-literaturze, staje się procesem jednorazowym, połączonym z refleksją nad swoim własnym działaniem. Ważne znaczenie przypisuje się interakcji autor–odbiorca, ponieważ „odbiorca w każdej chwili może stać się aktywnym nadawcą, czytelnik – pisarzem, gracz – współautorem przebiegu fabularnego toczącej się rozrywki” (70). Medium wpływa nie tylko na percepcję, lecz i na strukturę utworu. Zdaniem autorki twórczość elektroniczna nie przestaje być „literacka”, lecz przekształca się pod wpływem nowych, szybko rozwijających się mediów. Razem z tym „wyobrażenia odbiorców kształtowana przez wielkie spektakle medialne bardziej podatna jest na oddziaływanie obrazów niż ‘nieefektywnych’ komunikatów językowych, wymagających skupienia, odbiorczej uwagi i cierpliwości” (64).

W rozdziale III recenzowanej książki, zatytułowanym „Cyfrowe adaptacje literatury”, autorka zwraca uwagę na adaptacje literatury tradycyjnej w Internecie. Podkreśla kolejny raz, że intermedialność w literaturze prowadzi do jej przekształcenia i rozmycia granic literackości. Ponadto sporną staje się kwestia autorstwa, ponieważ przeniesienie tekstu do sieci wymaga pracy całego zespołu różnych specjalistów. Autorka odnotowuje również pewną dwuznaczność, bo z jednej strony nowe technologie prowadzą do osłabienia statusu literatury, a z drugiej „przyczyniają się do wzmocnienia siły oddziaływania słów (126). Nie mniejszą rolę odgrywa walor rozrywkowy, czyli angażowanie uwagi i emocji czytelników. Według Winieckiej utwór cyfrowy z reguły wykracza poza tę sferę, ponieważ wymaga od odbiorcy szerszych kompetencji, zwłaszcza informatycznych.

W rozdziale IV, „Pragnienie cyberawangardy”, na bardzo konkretnych przykładach polskiej literatury cyfrowej, powstającej i popularyzowanej za sprawą różnych organizacji i czasopism, jeszcze raz zostaje podkreślona jej odrębność wobec tradycyjnych instytucji i hierarchii literackich: „wobec uczestniczenia (...) w standardowo postrzeganej i traktowanej literaturze” (140). Autorka zwraca także uwagę na definicyjne różnice między literaturą cybernetyczną a literaturą elektroniczną oraz przypomina o interakcji twórcy i odbiorcy z maszyną, co zupełnie zmienia pojęcia autora i czytelnika. Ba-

daczka zwraca uwagę na to, że problemy, z którymi spotykała się literatura cyfrowa na początku swego istnienia, są już nieaktualne, co świadczy o wchodzeniu literatury internetowej w kolejny etap rozwoju.

Pisanie o Internecie wymaga uwzględnienia jego roli we współczesnym świecie, dlatego w rozdziale „Między estetyką a polityką. O sztuce zaangażowanej w Internecie” badaczka ukazuje wyraziście wpływ światowej sieci na emocje i poglądy użytkowników. Autorka charakteryzuje sposób działania różnych mediów społecznościowych i ich oddziaływanie na społeczeństwo oraz objaśnia, jakie relacje zachodzą między czytelnikiem i pisarzem, między odbiorcami i twórcami tekstów. Wyróżnia remiksy i fanfiki, które dają możliwość przetwarzania czy kontynuacji gotowych utworów. Podobna działalność według badaczki „jest fundamentem ruchu wolnej kultury oraz nowej formuły aktywnego w niej uczestnictwa” (167). Ponadto Winiecka zwraca uwagę na to, że obecność literatury w Internecie ułatwia jej rozpowszechnianie, zwiększa dostępność oraz eliminuje odbiorcze trudności. Dziś to pisarz powinien się starać, aby dotrzeć do odbiorców ze swoim utworem w sposób najbardziej dogodny dla czytelnika.

W kolejnej części pracy, rozdziale V pt. „Cyfrowe adaptacje literatury” Winiecka problematyzuje zmiany w pojęciach „autor” i „twórca”, które wprawdzie zaznaczają się w poprzednich rozdziałach, lecz tutaj zyskują szerokie rozwinięcie. Badaczka wyodrębnia podstawowe modele strategii twórców literatury elektronicznej, a mianowicie: indywidualistyczny, kooperatywny, kolaboratywny, posthumanistyczny oraz post-autorski (197-201). Granice między nimi nie są precyzyjnie wyznaczone, co oznacza, że mogą one ulegać zmianie. W związku z tym autorka zaznacza, że „ich wyróżnienie służy jedynie pogładowemu wskazaniu różnic pomiędzy sytuacją, w której czytelnik ma poczucie względnego wpływu na przebieg procesu lektury, a tą, w której doświadcza złudzenia, że kontrolę nad tym procesem sprawuje maszyna” (201). Analizując wiele przykładów konkretnych pisarzy i kolektywów cyfrowych, Winiecka wskazuje, że obecnie w badaniu literatury nie chodzi o obiektywizm czy zdystansowanie, gdyż coraz częściej badacz jest zastępowany świadomym uczestnikiem, który mocno angażuje się w życie internetowe i rozumie możliwości sieci.

Autorka pracy jest szczególnie zainteresowana sytuacją kobiecej poezji cybernetycznej, koncentrując się na dorobku twórczym poetki Anety Kamińskiej, któremu poświęca dwa rozdziały: VI – „Poetki i cyfrowa rewolucja” – oraz VII – „Poetyckie remediacje Anety Kamińskiej”. Winiecka konstatuje, że „poezja kobiet pokolenia lat 70. oraz młodszych (...) zrywa z tradycyjnymi wzorcami

kobiecości i konwencji poetyckich” (228). Zaznacza, że pojawiają się w poezji wątki, które wcześniej nie były spotykane albo wchodziły w zakres tematyczny poezji męskiej. Zafascynowanie nowymi mediami doprowadziło do powstania nowych gatunków poetyckich, które oczywiście wykraczają poza zakres tradycyjnej literackości. Badaczka twierdzi, że młode autorki, walczące bardzo często o kulturową zmianę, oznaczającą również zmianę polityczną, posługują się najczęściej językiem potocznym, przepełnionym wulgaryzmami, cytatami, kliszami czy parafrazami innych tekstów. W owej poezji zachodzi więc nie tylko zmiana językowa, ale również strukturalna – dotycząca celów pisania i struktury pola literackiego. Aneta Kamińska jest jedną z autorek poezji cybernetycznej, jej teksty jednak są tworzone techniką tradycyjną, a dopiero później przekształcane za pomocą programowania i animacji w poezję cybernetyczną. Ten fakt stanowi dla badaczki kolejny wyrazisty przejaw poszerzania się pola literackiego.

W rozdziale IX, zatytułowanym „Komunikacja literacka w Internecie”, zawarto wiele pytań, na które nie ma konkretnej odpowiedzi. Winiecka pisze: „niniejszy tekst utkany jest w znacznej mierze z wątpliwości i pytań, które zadaje sama sobie” (286). Autorka powraca tu do kwestii literackości w sieci i stara się sklasyfikować gatunki tekstów w Internecie. Jest to nie lada wyzwanie, ponieważ teksty powstające na różnych portalach mają zupełnie odmienną specyfikę i nie da się ich uporządkować według tych samych kategorii. Badaczka zastanawia się nad możliwościami krytyki literackiej w kontekście problemu poszerzenia pola literackiego i słusznie podkreśla, że kiedy granice literatury są rozmyte, a komunikacja literacka odbywa się za pomocą nie tylko słów, ale także obrazów, dźwięków czy ruchu, to badacz, który nie zna mechanizmów powstania e-literatury, nie potrafi uwzględnić wszystkich jej aspektów.

Ciekawym wątkiem rozważań jest próba odpowiedzi na pytanie, czym jest twórczość facebookowa. Wychodząc od nakreślonych wcześniej cech literatury elektronicznej, badaczka podejmuje problemy gatunkowe twórczości facebookowej oraz zagadnienia odbioru jej tekstów. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera konstatacja, że twórca w dzisiejszych czasach jest „również komentatorem własnych działań” (315), a literaturoznawca „musi (...) rozpoznać i opisać metamorfozy i przygody literackości w nowej technokulturowej rzeczywistości” (s. 335).

W swojej pracy E. Winiecka dokonuje szczegółowej analizy różnych aspektów literatury elektronicznej, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii poszerzenia pola literackiego, podkreślając niezwykle szybkie tempo zmian

w e-literaturze i pokazując literackość w sferze mediów, nauki, technologii czy sztuki. Zdaniem autorki literatura cyfrowa „przekracza granice sztuki słowa w kierunku form multimedialnych: audiowizualnych, animowanych, ulotnych i dynamicznych” (144). W porównaniu do początków istnienia literatury elektronicznej zakres implikowanych przez nią problemów badawczych znacznie się rozszerzył i szybki rozwój mediów przyczynił się do powstania nowych zagadnień, które wymagają natychmiastowego rozwiązania, natomiast te problemy, które pojawiały się w przeszłości, dziś już tracą aktualność. Warto zaznaczyć, że w rozważaniach Winieckiej pojawiają się liczne i ciekawe przykłady polskiej e-literatury, ilustrujące jej rozwój w ciągu ponad trzydziestu lat istnienia. Autorka systematycznie problematyzuje i interpretuje owe przykłady na podstawie przejrzyście wyłuszczonej cechy twórczości elektronicznej. Odwołując się do ogromnej literatury przedmiotu, w dużej mierze do badań zachodnich, Winiecka przedstawia różnorakie zjawiska polskiej literatury cyfrowej w kontekście światowym (337).

Ze względu na proveniencję szkiców wchodzących w skład książki można dostrzec pewne powtórzenia, które jednak w sumie doskonale odzwierciedlają całościowy charakter dyskursu nad e-literaturą, gdzie te same problemy nieustannie powracają w nowych odsłonach. Recenzowana praca niezwykle trafnie ukazuje więc newralgiczne miejsca refleksji o literaturze w Internecie, stanowiąc niezrównane źródło wiedzy na temat obecnych badań nad twórczością cyfrową i perspektyw ich dalszego rozwoju. Z pewnością książka będzie inspiracją nie tylko dla badaczy zajmujących się nowymi zjawiskami literackimi, ale także dla medioznawców, kulturoznawców, socjologów kultury czy filozofów oraz zaangażowanych w nowe media czytelników.